

BS/60/2013

**DOŚWIADCZENIA ABORCYJNE
POLEK**

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Niemal od początku lat dziewięćdziesiątych CBOS monitoruje społeczny stosunek do przerywania ciąży. Jak pokazują wyniki najnowszych pomiarów, zdania na temat dopuszczalności aborcji są wyraźnie podzielone. Ale nie zawsze tak było. Wprawdzie historia naszych badań nie sięga bardzo daleko, jednak analiza ich wyników pozwala na pewne generalizacje. Dane, którymi dysponujemy, pokazują, że dość dobrym predyktorem społecznych opinii są obowiązujące w danej chwili regulacje prawne. Do roku 1993 – gdy prawo było względnie liberalne – przeważało przyzwolenie na przerywanie ciąży. Wkrótce po jego zaostrzeniu, odsetek osób opowiadających się za legalną aborcją zaczął topnieć¹. I być może mamy tu do czynienia z idealną z punktu widzenia instytucji kontroli społecznej sytuacją, w której przekonania Polaków ewoluują w kierunku zgodnym z obowiązującym prawodawstwem. Oficjalne nakazy i zakazy mogą rzutować na to, co sami uważamy za moralne, dopuszczalne, przyzwoite. Niewykluczone jednak, że kontekst prawny często nie tyle kreuje poglądy, ile prowokuje do uległości, wymuszając deklaracje społecznie poprawne. Choć w tym konkretnym przypadku nie jesteśmy w stanie stwierdzić tego z całą stanowczością (bo i polaryzacja opinii dowodzi, że dużo osób nie ulega takim wpływom), obiektywne uwarunkowania muszą odciskać piętno na deklaracjach dotyczących osobistych doświadczeń – odpowiedziach kobiet pytanych, czy przerwały ciążę. Dość rygorystyczne prawo, charakter dyskursu publicznego, a także ogólna delikatność problemu sprawiają, że temat aborcji funkcjonuje w Polsce w sferze tabu.

¹ Por. komunikaty CBOS: „Opinie o prawnej dopuszczalności i regulacji aborcji”, wrzesień 2011 (oprac. N. Hipsz) oraz „Opinie o prawie aborcyjnym”, grudzień 2012 (oprac. N. Hipsz).

SŁOWO WSTĘPU

Z HISTORII PRAWA ABORCYJNEGO

W trakcie trwania życia najstarszego pokolenia Polek, zakres sytuacji uprawniających do przerwania ciąży zmieniał się kilkakrotnie.

Rozporządzenie z dnia 11 lipca 1932 roku² zniosło całkowity zakaz aborcji obowiązujący w czasie zaborów. W wyniku kampanii schyłku lat dwudziestych zalegalizowano przerywanie ciąży powstałej wskutek kazirodztwa, gwałtu lub współżycia z nieletnią mającą mniej niż 15 lat oraz z przyczyn medycznych. W chwili wejścia w życie, było to jedno z bardziej liberalnych rozwiązań w Europie. W latach 1943–1945, podczas okupacji niemieckiej, po raz pierwszy i – jak dotąd – ostatni, kobiety miały prawo do aborcji „na życzenie”. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 roku³ dopuszczała przerywanie ciąży, gdy przemawiały za tym wskazania lekarskie, trudne warunki życiowe oraz gdy zachodziło podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku przestępstwa (w praktyce na prośbę ciężarnej).

W latach dziewięćdziesiątych względnie łagodne prawodawstwo uległo zaostrzeniu. Prawo aborcyjne regulują obecnie zapisy ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży⁴. W art. 4a czytamy, że ciążę można przerwać w trzech sytuacjach: gdy jest ona wynikiem czynu zabronionego, stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia matki oraz gdy przesłanki medyczne wskazują na ciężkie i nieodwracalne uszkodzenie płodu. W pierwszym przypadku prawo do aborcji przysługuje do dwunastego tygodnia ciąży. W dwóch pozostałych obowiązuje aż do momentu osiągnięcia przez płód zdolności do samodzielnego życia poza organizmem kobiety. Podjęta w 1996 roku⁵ próba zwiększenia dostępności przerywania ciąży – dopuszczenia aborcji z przyczyn społecznych – zakończyła się niepowodzeniem. Po roku obowiązywania zliberalizowanego prawa uznano je za niekonstytucyjne, a samą nowelizację uchylono⁶.

Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży próbuje godzić dwa przeciwstawne punkty widzenia. Zapisy „aborcyjnego kompromisu” wyróżniają Polskę na tle innych państw europejskich, zazwyczaj mniej

² Dz. U. 1932, nr 60, poz. 571.

³ Dz. U. 1956, nr 12, poz. 61.

⁴ Dz. U. 1993, nr 17, poz. 78.

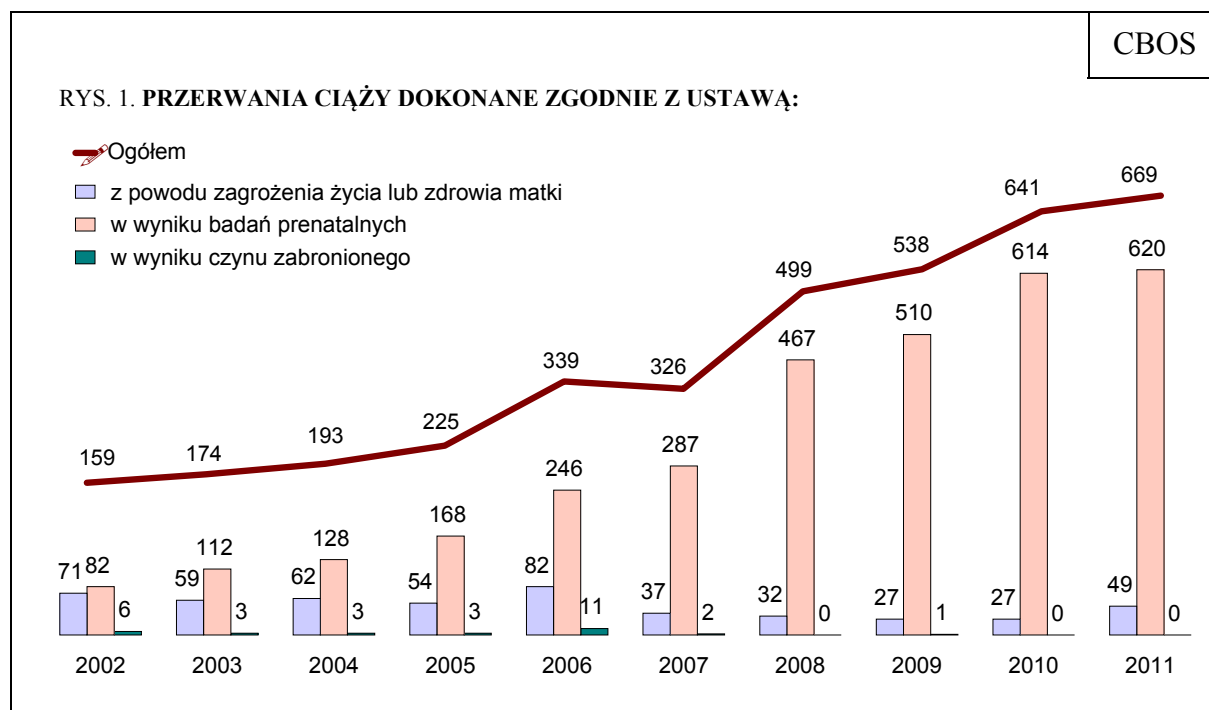
⁵ Dz. U. 1996, nr 139, poz. 646.

⁶ Dz. U. 1997, nr 157, poz. 1040.

restrykcyjnych w przyznawaniu prawa do aborcji. Niemal cała Europa dopuszcza aborcję „na życzenie”, zapewniając kobietom nieograniczony dostęp do zabiegów przerywania ciąży.

STATYSTYKI I DOMNIEMANIA

W 2011 roku przeprowadzono w Polsce 669 legalnych aborcji. Od 2002 roku liczba rejestrowanych przerwania ciąży wzrosła czterokrotnie, głównie za sprawą powiększającej się z roku na rok liczby zabiegów uzasadnionych wynikami badań prenatalnych.



Źródło: Sprawozdanie Programu Badań Statystycznych Statystyki Publicznej: MZ-24 oraz MZ-29, Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, [za:] Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonywania oraz o skutkach stosowania w roku 2011 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Warszawa 2012, s. 51

Statystyka publiczna jest jedynym źródłem wiedzy na temat aborcji Polek. Wartość informacyjna oficjalnych danych wydaje się jednak mocno ograniczona. Prawny zakaz przerywania ciąży podaje w wątpliwość ich kompletność – liczba legalnych zabiegów z dużym prawdopodobieństwem oddaje ledwie wycinek rzeczywistości. Niedostępność oraz negatywna ocena społeczna aborcji może skłaniać kobiety będące w niechcianej ciąży do korzystania z usług nierejestrowanych bądź do przerywania ciąży poza granicami kraju. „Podziemie” i „turystyka aborcyjna” stanowią duże utrudnienie przy określaniu liczby aborcji. Nie oznacza to jednak, że próby takie nie są podejmowane.

W ostatnich latach do publicznej wiadomości podano co najmniej dwa szacunki. Mimo takiej samej, rocznej perspektywy wyliczeń, wartości wskaźników różnią się i prowadzą do niespójnych wniosków. Jedno z podejść, dające bardziej liberalne oszacowania, zakłada istnienie terytorialnej makrozależności między liczbą aborcji a liczbą urodzeń. W drugim, konserwatywnym (a w efekcie ostrożniejszym), przyjmuje się niezmienną w czasie relację między liczbą zabiegów nielegalnych i legalnych. W obu przypadkach kluczowe znaczenie dla wyników mają łatwe do zakwestionowania założenia – stosunek liczby urodzeń do przerwanych ciąż w innych państwach regionu oraz arbitralny opis ilościowej relacji między aborcjami legalnymi (3173 zabiegi w trakcie „odwilży” z 1997 roku) i nielegalnymi. Metodologiczna miękkość podejść obliczeniowych skłania do ostrożności, natomiast społeczna ważkość problematyki uzasadnia dalsze prace nad jej pomiarem⁷.

NOTA METODOLOGICZNA

W opracowaniu szacowana jest **liczba dorosłych Polek, które co najmniej raz w życiu przerwały ciążę**. Specyfika danych wyklucza ich interpretację dla krótszych okresów, np. w kategoriach liczby kobiet, które przerwały ciążę w minionym roku. Szacunki odnoszą się do całego dotychczasowego życia, co więcej, nie mówią nic o liczbie i prawnym statusie aborcji – informują jedynie o przybliżonej liczbie pełnoletnich Polek, które się na nią zdecydowały (niekoniecznie jeden raz). Tekst ma charakter czysto naukowy i nie jest głosem w dyskusji nad prawem aborcyjnym.

Wyniki więczą dłuższe postępowanie badawcze. Prace terenowe trwały pół roku (od listopada 2012 roku do kwietnia 2013 roku). W tym czasie przeprowadzono sześć badań sondażowych w schemacie trackingowym – na sześciu losowych próbach złożonych każdorazowo z innych osób, typowanych do badania w oparciu o identyczne kryteria doboru respondentów⁸. Procedurami badawczymi objęto łącznie 3576 Polek. Tym, co wyróżnia przedsięwzięcie, jest jednak nie liczba ankietowanych, a zastosowane podejście pomiarowe. W sondażach wykorzystano różne strategie badawcze, z których część pełniła funkcje

⁷ Por. np. Kowalska D., Koźlenko D. (2006), *Raport o aborcji*, „Newsweek”, 46, (<http://spoleczenstwo.newsweek.pl/raport-o-aborcji,12617,1,1.html>); Nowicka, W. (red.) (2007), *Prawa reprodukcyjne w Polsce: Skutki ustawy antyaborcyjnej*, Warszawa: Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny.

⁸ Badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (270) przeprowadzono w dniach 8–17 listopada 2012 roku na 502-osobowej reprezentatywnej próbie losowej kobiet, (271) w dniach 30 listopada – 6 grudnia 2012 (N=631), (272) w dniach 3–9 stycznia 2013 roku (N=664), (273) w dniach 31 stycznia – 6 lutego 2013 roku (N=604), (274) w dniach 7–13 marca (N=559), (275) w dniach 4–10 kwietnia 2013 roku (N=616).

kontrolne wobec kluczowej procedury (stanowiącej źródło omawianych danych). Niemal wszystkie reprezentują intensywnie rozwijany, głównie poza granicami naszego kraju, nurt pomiaru niebezpośredniego.

Gdy pytanie sondażu dotyczy kwestii regulowanej społecznie (zachowań prawnie zakazanych lub takich, które zwykło się uważać za niewłaściwe), a faktyczna postawa badanego kłóci się z ogólnie przyjmowanymi normami, staje on w obliczu swoistego konfliktu. Z jednej strony poczucie obowiązku nakazuje mu udzielić szczerzej odpowiedzi, z drugiej – presja wartości skłania ku deklaracji, która nie grozi uszczerbkiem na wizerunku. W przypadku problemów uwikłanych normatywnie, obowiązujące standardy uprzywilejowują odpowiedź społecznie poprawną.

W odniesieniu do kwestii wrażliwych, zadawanie tradycyjnych pytań bezpośrednich niesie więc ryzyko uzyskania przekłamanych danych. Ideą pomiaru niebezpośredniego jest ułatwienie mówienia prawdy. Efekt taki osiąga się dzięki zabiegom zwiększającym poczucie prywatności odpowiedzi, którego rozbudzenie ogranicza psychiczny dyskomfort respondentów.

Analizie poddano dane uzyskane z wykorzystaniem techniki losowej odpowiedzi (*randomized response technique*), zastosowanej w jednym ze statystycznie silniejszych wariantów pytań niezależnych ze znanym udziałem cechy kontrolnej (z pewnymi modyfikacjami)⁹. Procedura reprezentuje grupę technik probabilistycznych, bazujących na matematycznej teorii prawdopodobieństwa. Mechanizm prywatności opiera się tu na wprowadzeniu do danych losowego szumu, którego obecność uniemożliwia ankieterowi odszyfrowanie znaczenia odpowiedzi. Metodyczność zniekształcania danych sprawia natomiast, że nie stanowi ono przeszkody dla estymacji odsetka osób o interesującej, społecznie stygmatyzującej cesze¹⁰.

Postępowanie badawcze rozpoczęło się od zaprezentowania kobietom (na ekranie laptopa) dwóch pytań, z których jedno dotyczyło przerywania ciąży, a drugie kwestii całkowicie neutralnej. Obydwa pytania sformułowano w taki sposób, by ankietowana mogła udzielić na nie

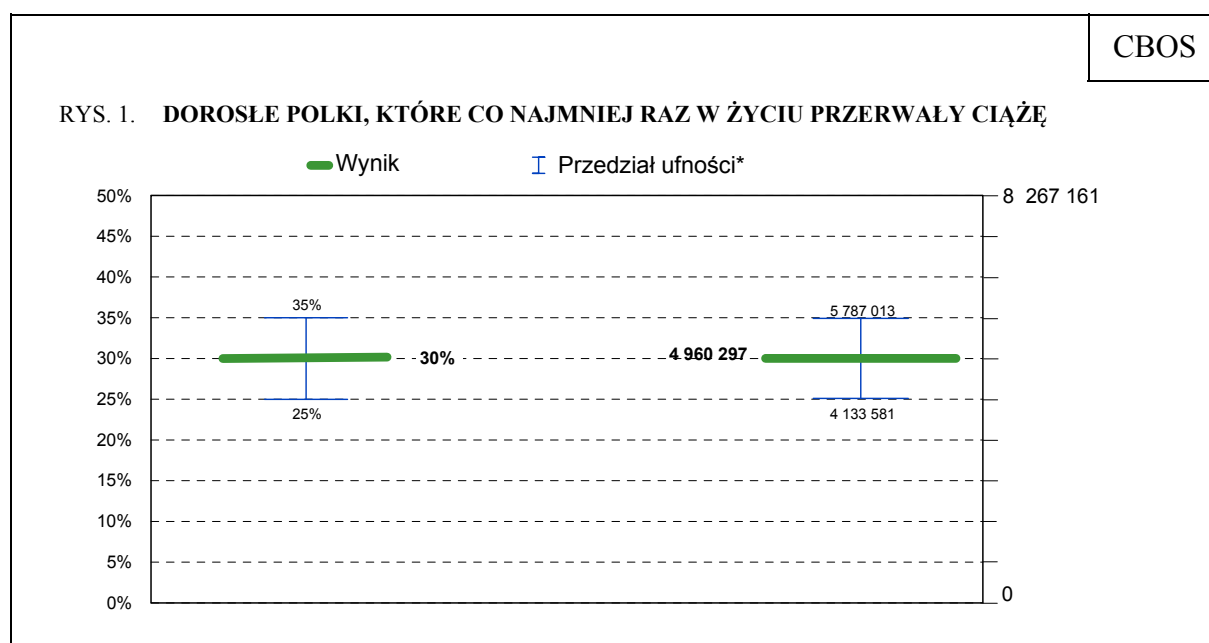
⁹ Zob. przypis 8. Badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (270 i 271).

¹⁰ Szczegółowe informacje na temat *randomized response technique with known population prevalence* czytelnik znajdzie w Horvitz D. G., Shah B. V., Simmons W. R. (1967), *The unrelated question randomized response model*, „Proceedings of the Social Statistics Section of the American Statistical Association”, s. 65-72; Greenberg B. G., Abul-Ela A.-L. A., Simmons W. R., Horvitz D. G. (1969), *The unrelated question randomized response model: Theoretical framework*, „Journal of the American Statistical Association”, 64(326), s. 520-539; Greenberg B. G., Abernathy J., Horvitz D. G. (1971), *Application of the randomized response technique in obtaining quantitative data*, „Journal of the American Statistical Association”, 66(334), s. 243-250; Moors J. A. A. (1971), *Optimization of the unrelated question randomized response strategy*, „Journal of the American Statistical Association”, 66(335), s. 627-629.

krótkiej, jednoznacznej odpowiedzi „tak” lub „nie”. Pierwszym zadaniem respondentki było przyporządkowanie do pytań etykiet „orzeł” i „reszka”. Badana czyniła to samodzielnie, nie informując ankietera o tym, które pytanie nazwała „orłem”, a które „reszką”. W następnym kroku ankieter rzucał monetą, a respondentka zaznaczała odpowiedź na wylosowane pytanie. Tylko ona wiedziała, na które pytanie odpowiada.

WYNIKI

W ciągu swojego życia ciążę przerwała, z dużym prawdopodobieństwem, nie mniej niż co czwarta, ale też nie więcej niż co trzecia dorosła Polka. W skali całego społeczeństwa daje to od 4,1 do 5,8 mln kobiet.



* Przedział ufności na poziomie istotności $\alpha=0,05$, określający zakres wartości, w którym z 0,95 prawdopodobieństwem zawiera się wartość parametru w populacji

Najlepszym predyktorem doświadczeń aborcyjnych jest długość życia. Odsetek kobiet przerywających ciążę jest wyższy w starszych grupach wiekowych. Odmienność doświadczeń respondentek w różnym wieku wydaje się tłumaczyć nie tylko rosnące w miarę trwania życia prawdopodobieństwo zajścia w ciążę, lecz również zmiany w regulacjach prawnych. Choć obserwowana zależność przebiega względnie proporcjonalnie, można pokusić się o określenie kategorii symbolicznie dzielącej populację kobiet na dwie kohorty. Wyniki analiz taksonomicznych (*CHAID* i *C&RT*) pokazują, iż granicę taką wyznaczają 35-latki – respondentki, które weszły w wiek rozrodczy na krótko przed zaostreniem prawa. Kobiety

poniżej tego wieku decydowały się na aborcję prawie trzykrotnie rzadziej niż kobiety mające 35 lat i więcej (13% wobec 36%).

Tabela 1

Respondentki, które co najmniej raz w życiu przerwały ciążę*		odsetek w kategorii
Wiek	18-24 lata	10
	25-34	15
	35-44	31
	45-54	33
	55-64	42
	65 lat i więcej	36
Miejsce zamieszkania	Wieś	28
	Miasto do 20 tys.	34
	20-100 tys.	34
	101-500 tys.	21
	501 tys. i więcej mieszk.	34
Wykształcenie	Podstawowe	42
	Zasadnicze zawodowe	31
	Średnie	27
	Wyższe	18
Dochody na jedną osobę	Do 500 zł	35
	501-750	22
	751-1000	36
	1001-1500	26
	Powyżej 1500 zł	35
Ocena własnych warunków materialnych	Złe	39
	Średnie	32
	Dobre	23
Poglądy polityczne	Lewica	27
	Centrum	30
	Prawica	36
	Trudno powiedzieć	24
Udział w praktykach religijnych	Kilka razy w tygodniu**	28
	Raz w tygodniu	28
	1-2 razy w miesiącu	33
	Kilka razy w roku	36
	W ogóle nie uczestniczy**	18

* Podstawę procentowania stanowią odpowiedzi 46% respondentek z danej kategorii

** Ze względu na małe liczebności szacunki są obarczone dużym błędem

Poza respondentkami starszymi, co najmniej jednokrotne przerwanie ciąży częściej deklarują kobiety gorzej wykształcone, niezadowolone ze swojej sytuacji materialnej, mające prawicowe poglądy i praktykujące religijnie, przede wszystkim rzadko, nieregularnie. Kierunek dwóch ostatnich zależności może być pewnym zaskoczeniem – jak pokazują wyniki

innych naszych badań¹¹, zarówno prawicowa orientacja polityczna, jak i zaangażowanie religijne sprzyjają identyfikacji z nurtem *pro-life*¹². Obie zależności nie noszą jednak znamion relacji przyczynowo-skutkowych – ich obecność jest w znacznej mierze wtórna wobec wieku ankietowanych. W przypadku udziału w praktykach religijnych, długość życia jest okolicznością całkowicie wyjaśniającą niespójność doświadczeń kobiet – starszy wiek sprzyja zaangażowaniu na polu religijnym. Istotna korelacja z orientacją polityczną występuje natomiast wyłącznie wśród respondentek najstarszych, które w chwili podejmowania decyzji o aborcji mogły mieć poglądy dalece różne od obecnych.

Opracowała

Natalia HIPSZ

¹¹ Por. komunikat CBOS „Opinie o prawie aborcyjnym”, grudzień 2012 (oprac. N. Hipsz).

¹² Rozbieżność tę można tłumaczyć na różne sposoby. Z analitycznego punktu widzenia warto natomiast zaznaczyć, że występuje ona obiektywnie – potwierdza ją analiza modelu rozbudowanego o dodatkową zmienną objaśniającą (wiek), wykazująca skłonność do współwystępowania większego zaangażowania na polu religijnym i poglądów prawicowych z brakiem akceptacji dla aborcji u kobiet ze starszych grup wiekowych.